

I Księga Królewska

Rozdział 22

1. Minęły tedy trzy lata bez wojny między Syrią a Izraelem. 2. A trzeciego roku przyjechał Jozafat, król Judzki, do króla Izraelskiego. 3. (I rzekł król Izraelski do sług swoich: Nie wiecie, że nasz jest Ramot Galaad, a zaniedbujemy wziąć ji z ręki króla Syryjskiego?) 4. I rzekł do Jozafata: A pojedziesz ze mną na wojnę do Ramot Galaad? 5. I rzekł Jozafat do króla Izraelskiego: Jakom ja jest, tak i ty, lud mój a lud twój, jedno są, a jezdni moi, jezdni twoi. I rzekł Jozafat do króla Izraelskiego: Proszę cię, spytaj się dzisiaj mowy PANSKIEJ. 6. Zebrał tedy król Izraelski proroki, około czterech set mężów, i rzekł do nich: Mamli iść do Ramot Galaad na wojnę czyli zaniechać? Którzy odpowiedzieli: Jedź a da ji JAHWE w ręce królewskie! 7. I rzekł Jozafat: Nie masz tu którego proroka PANSKIEGO, żebyśmy się przezeń pytali? 8. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Został mąż jeden, przez którego możemy się pytać JAHWE: ale go ja nienawidzę, iż mi nie prorokuje dobre, ale złe: Micheasz, syn Jemla. Któremu Jozafat rzekł: Nie mów tak, królu! 9. Zawołał tedy król Izraelski trzebieńca jednego i rzekł mu: Rychło przywiedź mi Micheasza, syna Jemla. 10. A król Izraelski i Jozafat, król Judzki, siedzieli każdy na stolicy swej ubrany w szaty królewskie na placu podle bramy Samaryjskiej, a wszyscy prorocy prorokowali przed oczyma ich. 11. Uczynił też sobie Sedecjasz, syn Chanaana, rogi żelazne, i rzekł: To mówi JAHWE: Temi przewiewać będziesz Syrią, aż ją wyniszczysz. 12. I wszyscy prorocy także prorokowali, mówiąc: Wyjedź do Ramot Galaad a jedź fortunnie, a da JAHWE w ręce królewskie. 13. Posłaniec zasię, który był szedł, aby wezwał Micheasza, rzekł do niego, rzekąc: Oto mowy proroków jednemi usty dobrze królowi tuszą: niechże też mowa twoja będzie im podobna a mów dobre rzeczy. 14. Któremu rzekł Micheasz: Żywie JAHWE, iż co mi kolwiek rzecze JAHWE, to mówić będę! 15. Przyszedł tedy do króla i rzekł mu król: Micheaszu, mamyli jachać do Ramot Galaad na wojnę czyli zaniechać? Któremu on odpowiedział: Wyjedź a jedź fortunnie, a da ji JAHWE w ręce królewskie. 16. I rzekł król do niego: Po wtóre i po trzecie Poprzysięgam cię, abys mi nie mówił, jedno co jest prawda, w imię PANSKIE! 17. A on rzekł: Widziałem wszytkiego Izraela rozproszonego po górach jako owce nie mające pasterza. I rzekł JAHWE: Nie mają ci pana, niech się każdy wróci do domu swego w pokoju. 18. (Rzekł tedy król Izraelski do Jozafata: Azam ci nie powiedział, że mi nie prorokuje dobre, ale zawsze złe?) 19. A on przydając, rzekł: Przetoż słuchaj mowy Pańskiej: Widziałem JAHWE siedzącego na stolicy jego, a wszystko wojsko niebieskie stojące przy nim po prawej i po lewej stronie: 20. I rzekł JAHWE: Kto zwiedzie Achaba, króla Izraelskiego, że pójdzie i upadnie w Ramot Galaad? I mówił jeden takie słowa, a drugi inaczej. 21. A Duch wystąpił i stanął przed JAHWE, i rzekł: Ja go zwiode. Któremu rzekł JAHWE: Przez co? 22. A on rzekł: Pójdę a będę duchem kłamliwym w uściech wszytkich proroków jego. I rzekł JAHWE: Zwiedziesz i przemożesz: wynidź a uczyn tak! 23. Przetoż teraz oto dał JAHWE ducha kłamstwa w ustach wszytkich proroków twoich, którzy tu są, a JAHWE rzekł złe przeciwko tobie. 24. I przystąpił

Sedecjasz, syn Chanaana, i uderzył Micheasza w policzek, i rzekł: Mnież to opuścił Duch PANSKI, a tobie mówił? **25.** I rzekł Micheasz: Ujrzyysz onego dnia, kiedy wnidziesz do komory w komorze, abys się skrył. **26.** I rzekł król Izraelski: Weźmie Micheasza a niech mieszka u Amona, starosty miejskiego, i u Joasza, syna Amelech, **27.** a rzeczcie im: To mówi król: Wsadźcie tego męża do ciemnicy a żywcie go chlebem utrapienia a wodą ucisku, aż się wróć w pokoju. **28.** I rzekł Micheasz: Jeśli się wrócisz w pokoju, nie mówił JAHWE we mnie. I rzekł: Słuchajcie wszyscy ludzie. **29.** Jachał tedy król Izraelski i Jozafat, król Judzki, do Ramot Galaad. **30.** Rzekł tedy król Izraelski do Jozafata: Weźmi broje a pódź w bitwę i oblecz się w szaty swe. Lecz król Izraelski odmienił szaty swe i szedł w bitwę. **31.** A król Syryjski rozkazał był hetmanom nad wozami trzydziestą i dwiema, mówiąc: Nie będziecie walczyć przeciw nikomu mniejszemu i większemu jedno przeciw samemu królowi Izraelskiemu. **32.** Gdy tedy ujrzeli przełożeni wozów Jozafata, mniemali, żeby on był król Izraelski, i natarszy uderzyli na niego. I krzyknął Jozafat. **33.** I zrozumieli przełożeni wozów, że nie król Izraelski i dali mu pokój. **34.** Lecz mąż niektóry wyciągnął łuk, na niepewną strzałę puszczając, a z trafunku postrzelił króla Izraelskiego; między płuca a między żołądek. A on rzekł woźnicy swemu: Obróć rękę twą a wywieź mię z wojska, bociem ciężko zranion. **35.** Stoczona tedy jest bitwa onego dnia, a król Izraelski stał na wozie swym przeciw Syryjczykom. I umarł wieczór, a krew rany ciekła na wóz. **36.** I woźny wołał po wszystkim wojsku, niżli słońce zaszło, mówiąc: Każdy się niech wróci do miasta i do ziemie swej. **37.** A król umarł i przywiezion jest do Samaryjej. I pogrzebli króla w Samaryjej, **38.** i omyto wóz jego w sadzawce Samaryjskiej, a psi lizali krew jego, i wodze wymyli, według słowa PANSKIEGO, które był rzekł. **39.** A ostatek mów Achabowych i wszystko, co czynił, i dom z kości słoniowej, który zbudował, i wszystkich miast, które pobudował, izali to nie opisano jest w księgach mów dni królów Izraelskich? **40.** Zasnął tedy Achab z ojcy swymi, a Ochozjasz, syn jego, królował miasto niego. **41.** Jozafat zaś, syn Asa, począł był królować nad Judą czwartego roku Achaba, króla Izraelskiego. **42.** Trzydzieści i pięć lat miał, kiedy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Jeruzalem; imię matki jego Azuba, córka Salai. **43.** I chodził wszystką drogą Asa ojca swego, i nie ustąpił z niej, i czynił, co było prawo przed oczyma PANSKIMI. **44.** Wszakże jednak wyżyn nie odjął; bo jeszcze lud ofiarował i palił kadzidło na wyżynach. **45.** I miał Jozafat pokój z królem Izraelskim. **46.** A ostatek słów Jozafat i sprawy jego, które czynił, i wojny, izali to nie jest napisano w księgach słów dni królów Judzkich? **47.** Ale ostatek niewieściuchów, którzy byli pozostali za czasu Asa ojca jego, zniósł z ziemie. **48.** Ani był na ten czas król postanowiony w Edom. **49.** A król Jozafat uczynił był okręty na morzu, żeby chodziły do Ofir po złoto: a iść nie mogły, bo się rozbiły w Asjongaber. **50.** Tedy mówił Ochozjasz, syn Achabów, do Jozafata: Niech idą słudzy moi z sługami twoimi w okręciech. I nie chciał Jozafat. **51.** I zasnął Jozafat z ojcy swymi, i pogrzebion jest z nimi w mieście Dawida, ojca jego, i królował Joram, syn jego, miasto niego. **52.** A Ochozjasz, syn Achab, począł był królować nad Izraelem w Samaryjej roku siedmnastego Jozafata, króla Judzkiego,

i królował nad Izraelem dwie lecie. **53.** I czynił złość przed oczyma PANSKIMI, i chodził drogą ojca swego i matki swej, i drogą Jeroboama, syna Nabat, który o grzech przyprawił Izraela.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.